

Sygn. akt I C 1397/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 11 października 2017r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący SSO Agnieszka Troć**

**Protokolant st.sekr.sąd. Katarzyna Łęczycka**

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2017 r. w Siedlcach

na rozprawie

**sprawy z powództwa R. Ś., M. Ś.**

**przeciwko A. O. (1)**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. zakazuje A. O. (1) naruszania dóbr osobistych M. Ś. i R. Ś. poprzez zakazanie A. O. (1) uniemożliwiania kontaktów M. Ś. i R. Ś. z córką A. O. (2) oraz zakazanie używania wobec nich słów powszechnie uznawanych za obelżywe i naruszania ich nietykalności cielesnej;

II. zasądza od A. O. (1) na rzecz M. Ś. kwotę 6000 (sześć tysięcy ) zł oraz na rzecz R. Ś. kwotę 4000 (cztery tysiące) zł;

III. w zakresie powództwa o zobowiązanie pozwanego do umożliwienia kontaktów postępowanie w sprawie umarza;

IV. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

V. zasądza od A. O. (1) na rzecz M. Ś. i R. Ś. kwoty po 577 (pięćset siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu;

VI. nakazać pobranie na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Siedlcach) od A. O. (1) kwotę 1485,03 (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt pięć złotych 3/100) złotych tytułem wydatków poniesionych tymczasowo z sum Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 1397/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 grudnia 2015 r. M. Ś. i R. Ś. wnieśli o:

1. zakazanie A. O. (1) naruszania ich prawa do niezakłóconego życia rodzinnego i kontaktów z córką A. O. (2) oraz naruszania ich godności i wolności osobistej poprzez zakazanie pozwanemu uniemożliwiania kontaktów z córką, zakazanie używania wobec nich słów powszechnie uznawanych za obraźliwe i naruszania ich nietykalności cielesnej oraz zobowiązanie pozwanego do umożliwienia kontaktów powodów z córką A. O. (2) w terminach ustalonych przez Sąd,

2. zobowiązanie pozwanego od umożliwienia kontaktów powodów z córką w miejscu jej zamieszkania lub pobytu w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia oraz drugą i czwartą niedzielę każdego tygodnia w określonych godzinach, bez obecności A. O. (1) i innych osób,

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz M. Ś. kwoty 12000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy moralne i cierpienie psychiczne związane z pozbawieniem możliwości utrzymywania kontaktów z dzieckiem w okresie od 19 maja 2015 r. oraz naruszenie jej nietykalności i wyzywanie słowami wulgarnymi,

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz R. Ś. kwoty 8000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy moralne i cierpienie psychiczne związane z pozbawieniem możliwości utrzymywania kontaktów z dzieckiem w okresie od 19 maja 2015 r.;

5. zasądzenie na rzecz powodów kosztów procesu.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że ich córka a żona pozwanego A. O. (2) od dnia wypadku komunikacyjnego, tj. 12 listopada 2013 r. nie może mówić i poruszać się samodzielnie. Jest jednak świadoma. Pozwany starał się uniemożliwić kontakty z córką, zaś w dniu 19 czerwca 2015 r. wyrzucił powodów z domu, a powódkę dodatkowo pobił i znieważył. Od tego czasu powodowie są pozbawieni możliwości kontaktu z dzieckiem. Zdaniem powodów działania pozwanego naruszyły ich dobra osobiste tj. prawo do niezakłóconego życia rodzinnego, prawo do utrzymywania osobistych kontaktów z bliskimi oraz godność i wolność osobistą. Żądanie zadośćuczynienia ma funkcje kompensacyjne i represyjno-prewencyjne (k.2-4).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o odrzucenie powództwa w części dotyczącej roszczenia o zobowiązanie pozwanego do umożliwienia powodom kontaktów z ich córką lub o oddalenie powództwa, zaś w pozostałym zakresie o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu. Wskazał w uzasadnieniu, że toczą się równoległe dwa postępowania – o ustalenie kontaktów powodów z córką oraz o ubezwłasnowolnienie A. O. (2), których przebieg i wynik ma wpływ na przedmiotowy proces. Powodowie nie zaakceptowali związku córki z pozwanym, w związku z czym nie utrzymywali bliższych relacji z córką i jej mężem. Wiąż powodów z córką ustała od dnia zawarcia przez nią związku małżeńskiego. Powód nie odwiedzał córki podczas jej licznych pobytów w placówkach medycznych po wypadku, a powódka początkowo odwiedzała ją sporadycznie. Ich zainteresowanie córką rozpoczęło się, gdy pozwany uzyskał dla niej zadośćuczynienie oraz złożył wiosek o ubezwłasnowolnienie. Powodowie kwestionowali głównie działania i kompetencje personelu medycznego. Stan A. O. (2) pomimo rehabilitacji nadal jest poważny. Zajmuje specjalnie wydzielony w domu pokój wyposażony w sprzęt specjalistyczny i korzysta z opieki pielęgniarki środowiskowej, zabiegów rehabilitacyjnych i logopedycznych. Pozwany przebył szkolenie w zakresie sposobu opiekowania się żoną. Powodowie odwiedzali córkę, lecz wypominali pozwanemu, że jego opieka nie jest prawidłowa. W dniu 19 czerwca 2015 r. powodowie podczas niezapowiedzianej wizyty gwałtownie podnosili i opuszczali jej łóżko, niewłaściwie podkładali pod jej głowę poduszkę. Na zwróconą uwagę zareagowali agresją słowną. Powód polecił im opuszczenie domu, a gdy powódka nie chciała tego uczynić, doszło do wzajemnej przepychanki pomiędzy nią a pozwanym. Pozwany był wyzywany, lecz nie wyzywał powodów. Od tego dnia pozwany w trosce o dobro żony nie wyraża zgody na jej odwiedzanie przez powodów. Pozwany wskazał też, że jego działania nie były bezprawne, gdyż miały umocowanie w postanowieniu Sądu o ustanowieniu go doradcą tymczasowym żony. Pozwany podniósł również zarzut sprzeczności roszczenia powodów z zasadami współżycia społecznego (k.51-58).

Pismem z dnia 30 marca 2016 r. powodowie cofnęli powództwo w pkt 2 oraz w pkt 1 w zakresie żądania zobowiązania pozwanego do umożliwienia kontaktów powodów z córką (k.103-105).

Pozwany wyraził zgodę na cofnięcie powództwa i wniósł o zasądzenie kosztów procesu (k.122v).

Na rozprawie powodowie sprecyzowali, że żądają zadośćuczynienia za pozbawienie możliwości kontaktów z córką w okresie od 19 czerwca 2015 r. do 10 grudnia 2016 r. (k.328).

Pozwany w dalszym ciągu wnosił o oddalenie powództwa, umorzenie postępowania w zakresie cofniętego powództwa i wnosił o zasądzenie kosztów procesu (k.328v).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

A. O. (2) jest córką M. i R. małżonków Ś. i od 30 września 2006 r. żoną A. O. (1). Po ślubie A. O. (2) opuściła dom rodzinny w M. i zamieszkała wraz z mężem w jego domu w miejscowości S. przy ul. (...). Jednakże cały czas utrzymywała kontakt z rodzicami, odwiedzała ich wraz z dziećmi i niekiedy z mężem. Spędzała z nimi święta.

W dniu 12 listopada 2013 r. A. O. (2) jechała wraz z bratem i synem do L. na wizytę lekarską. Doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego doznała ona urazu wielonarządowego, w tym czaszkowo-mózgowego, którego skutkiem jest między innymi niedowład czterokończynowy spastyczny, dysfagia oraz konieczność karmienia sondą P.. Po wypadku A. O. (2) była długotrwale hospitalizowana i rehabilitowana. Przebywała w placówkach medycznych i opiekuńczo-leczniczych w L., S., W., D., T. i B.. A. O. (1) bardzo często, na ile pozwalały mu obowiązki związane z opieką nad dziećmi i prowadzeniem gospodarstwa rolnego, odwiedzał żonę, R. Ś. wraz z bratem żony J. Ż. odwiedzał córkę, gdy ta przebywała w placówkach w S. i T.. M. Ś. także odwiedzała córkę, zaś codziennie była obecna podczas jej pobytów na terenie placówek w B. i T.. Pomagała personelowi w opiece nad chorą, wspomagając w ten sposób proces terapeutyczny – masowała ją, uczyła mówić, czytała jej książki, ale również podważała działania personelu i jego autorytet. Na tym tle powstał pomiędzy powódką a pozwanym konflikt. Pozwany zarzucał matce żony, że podczas jego wizyt nie oddala się od córki, przez co uniemożliwia mu swobodny i intymny kontakt z żoną. Pozwany w emocjach wyzywał matkę żony mówiąc do niej: szmato, świnio, chamico, fałszywy Judaszu, kocmołuchu, cholero, dziadostwo, brudasy.

W dniu 25 maja 2015 r. pozwany nie informując o tym powodów przewiózł żonę do domu w S., w którym zajęła specjalnie dla niej przeznaczony i przystosowany w odpowiednie sprzęty pokój. Pozwany wystąpił w imieniu żony o zapłatę zadośćuczynienia, odszkodowania oraz renty. Z tego tytułu łącznie przyznano kwotę 501683,95 zł oraz rentę comiesięczną w kwocie 3690,62 zł. Uzyskane środki pozwany przeznacza na leczenie i rehabilitację żony, zakup niezbędnych sprzętów, leków i medykamentów. W domu wstawił nowe okna, gdyż stare nie były szczelne, zaś podwórko wyłożył kostką, aby żona mogła po nim poruszać się przy pomocy wózka inwalidzkiego.

Początkowo rodzice odwiedzali córkę w domu zięcia. Jednak dochodziło pomiędzy nimi a pozwanym do spięć, gdyż pozwany chciał, aby odwiedziny odbywały się w wyznaczone przez niego dni i aby rodzice nie stosowali swoich metod rehabilitacji, aby myli ręce przed kontaktem z córką, nie poprawiali ułożenia jej ciała, zaleconego przez rehabilitanta. Powódka używała wówczas wobec zięcia słów obelżywych.

W dniu 19 czerwca 2015 r. powodowie przyjechali w odwiedziny do córki. Po pewnym czasie pozwany stwierdził, że odwiedziny powinny się już skończyć. Wówczas powódka powiedziała do córki, że musi już iść do domu, gdyż jej mąż nie pozwala na spotkanie. Pozwanego zdenerwowały te słowa. Kazał powodowi opuścić pokój żony. Pomiędzy powódką a pozwanym doszło do szarpaniny, w trakcie której pozwany popchnął powódkę, a ta uderzyła o ścianę i upadła. Wówczas R. Ś. chciał zadzwonić po karetkę, zaś pozwany próbował zabrać mu telefon komórkowy, szarpał się z nim i porwał mu spodnie. Wraz z bratem i siostrą pozwany wyprowadził powodów za bramę. Ostatecznie R. Ś. wezwał na interwencję policję. Został także wezwany zespół ratownictwa medycznego, któremu powódka podała, że została pobita przez domowników córki. Zgłaszała ból głowy oraz ręki. Badaniem fizykalnym stwierdzono wówczas u niej otarcie naskórka na głowie na kości potylicznej oraz otarcie naskórka na lewym łokciu. Podano C. i H. i zalecono wizytę w poradni opieki zdrowotnej. Po zdarzeniu u powódki stwierdzony został także rozległy krwiak podskórny na ramieniu lewym.

Od tego czasu powodowie nie mogli widywać córki.

Przed Sądem Okręgowym w Siedlcach toczyło się pod sygn. I Ns 40/14 postępowanie w przedmiocie ubezwłasnowolnienia A. O. (2). Postanowieniem z dnia 14 maja 2014 r. A. O. (1) został ustanowiony doradcą

tymczasowym żony. W dniu 19 listopada 2014 r. Sąd wydał postanowienie, którym ubezwłasnowolnił całkowicie uczestniczkę z powodu zaburzeń psychicznych. Apelacja od tego postanowienia została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Lublinie postanowieniem z dnia 19 listopada 2014 r. w sprawie I ACa 511/14. Jednakże postanowieniem z dnia 19 czerwca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 101/15 Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie i Sądu Okręgowego w Siedlcach, zniósł postępowanie toczące się przed Sądem I instancji od dnia 7 maja do 15 maja 2014 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Siedlcach. Ponownie sprawa z wniosku A. O. (1) o ubezwłasnowolnienie A. O. (2) toczyła się pod sygn. I Ns 141/15. Powódka oponowała temu wnioskowi. W dniu 6 listopada 2015 r. odbyło się w toku tego postępowania wysłuchanie uczestniczki w miejscu jej zamieszkania przez sędziego wyznaczonego, który nawiązał kontakt z uczestniczką. Odpowiadała ona na pytania sędziego za pomocą mrugnięć. Na pytanie sędziego, czy chce, aby rodzice odwiedzali ją, A. O. (2) potwierdziła, że tak. Po przeprowadzeniu czynności sędzia skierował do A. O. (1) pytanie, czy pozwoli rodzicom kontaktować się z córką. Pozwany nie wyraził jednak zgody. W tym dniu powodowie byli obecni podczas czynności sądowych i widzieli córkę. W dniu 25 listopada 2015 r. zostało wydane postanowienie, na mocy którego doradcą tymczasowym A. O. (2) został ustanowiony jej mąż A. O. (1), zaś zażalenie M. Ś. zostało oddalone postanowieniem z dnia 17 maja 2016 r. Ostatecznie zostało wydane orzeczenie w przedmiocie ubezwłasnowolnienia całkowitego A. O. (2), które uprawomocniło się.

Powodowie widzieli także krótko córkę podczas nagrania materiału do programu (...) w sierpniu 2015 r.

W dniu 10 września 2015 r. powodowie wystąpili do Sądu Rejonowego w Siedlcach z wnioskiem o uregulowanie kontaktów z córką. Sprawa prowadzona była pod sygn. III RNs 355/15. W jej toku A. O. (1) wniósł o oddalenie wniosku. W dniu 6 grudnia 2016 r. strony jednak porozumiały się i ustaliły, że kontakty powodów z A. O. (2) odbywać się będą w I i III sobotę miesiąca od godz. 12.00 do 14.00, bez obecności osób trzecich i członków rodziny. Powodowie zobowiązali się do niewykonywania czynności pielęgnacyjnych wobec A. O. (2) i do tego, że nie będą jej karmili, zaś A. O. (1) zobowiązał się do nieprzeszkadzania kontaktom.

Aktualnie A. O. (2) korzysta w domu z zajęć logopedycznych, rehabilitacyjnych, pozostaje pod opieką neurologa. Jest przytomna, spełnia bardzo proste polecenia.

Od 10 grudnia 2016 r. powodowie widują się z córką. Przyjeżdżają do jej miejsca zamieszkania. W trakcie ich wizyt pozwany wchodzi do pokoju i podaje lek żonie. Przez pewien okres czasu nagrywał spotkania. Z kolei powodowie także nagrywają córkę, fotografują, aby pokazać ją innym członkom rodziny, pokazują jej na tablecie zdjęcia. Uczą ją alfabetu. Pozwany jest temu przeciwny. Strony nie pogodziły się, nie rozmawiają ze sobą.

W dniu 14 września 2017 r. podczas spotkania z rodzicami A. O. (2) zaczęła trząść się i krzyczeć. Wówczas do pokoju przybiegł pozwany, wykręcił ręce powodowi i pytał, co zrobił z jego żoną. Dwukrotnie powodowie wzywali policję, gdyż gdy przyjechali na spotkanie z córką i nikt nie otworzył im drzwi. Funkcjonariusze ustalili, że pozwany wyjechał, zaś córka stron jest „cała i zdrowa”.

Pozwany prowadzi 11 ha własne gospodarstwo rolne, dzierżawi 2,8061 ha użytków rolnych, hoduje krowy, uzyskuje płatności obszarowe oraz z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania – w roku 2016 w wysokości 21 509,26 zł i 2 448,72 zł. Opiekuje się dwójką małoletnich dzieci.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zaświadczenia KP w S. k.17, karty medycznych czynności ratunkowych k.18, protokołu z 6 listopada 2015 r. k.19-22, odpowiedzi uczestniczki k.67-68, postanowienia z dnia 25 listopada 2015 r. k.69, aktu małżeństwa k.70, dokumentacji lekarskiej k.71-90, korespondencji pomiędzy pozwanym a ZOL (...) w T. k.91-93, informacji k.95, zaświadczenia k.96, nagrania k.232, zdjęć i nagrania k. 106, zaświadczenia lekarskiego k.107, postanowienia z dnia 19 czerwca 2015 r. z uzasadnieniem k.132-136, postanowienia z dnia 14 maja 2014 r. k.165, zaświadczenia lekarskiego k.233, dokumentów w aktach III RNs 355/15, informacji UG W. k.358, informacji (...) k.367, zeznań J. Ż. k. 145v-146, zeznań A. L. k.155v-156, zeznań J. O. k.156-157, częściowo zeznań M. Ś. k.328v-329b, 375v-376, zeznań R. Ś. k.329v-330, 376-376v, częściowo zeznań A. O. (1) k.330-331, 376v-377.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo w zakresie w jakim dotyczyło ochrony dóbr osobistych powodów należało co do zasady uwzględnić.

Za dobra osobiste powszechnie uznaje się wartości o charakterze niemajątkowym, wiążące się z osobowością człowieka, uznane powszechnie w społeczeństwie. Tak rozumiane dobra osobiste podlegają ochronie cywilnoprawnej oraz unormowanej w innych gałęziach prawa. Zasadę tę oraz przesłanki i środki ochrony regulują art. 23 i 24 kodeksu cywilnego. Art. 23 stanowi, iż dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Natomiast art. 24 przewiduje, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W tym zakresie unormowanie to odwołuje się do art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Przypomnieć należy, że cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie godności polega z reguły na ublizieniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego.

Zgodzić należy się z powodami, że w orzecznictwie ugruntowany już jest pogląd, że prawo do niezakłóconego życia rodzinnego winno być kwalifikowane jako dobro osobiste, podlegające ochronie. W tak sformułowanym pojęciu tego dobra mieści się prawo do utrzymywania osobistych kontaktów z poszczególnymi członkami rodziny, będące wyrazem więzi rodzinnych. Nie ma uzasadnionych podstaw do relatywizowania tego elementu dobra osobistego poprzez twierdzenie, że uprawnienie do takich kontaktów musi być przyznane, a dopiero w dalszej kolejności można rozpatrywać kwestię ewentualnych naruszeń dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 stycznia 2013 r., I ACA 906/12, LEX nr 1289419). Także na tle roszczeń o zadośćuczynienie zgłaszanych w związku ze śmiercią osoby najbliższej przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., orzecznictwo wypracowało koncepcję dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi rodzinne pomiędzy małżonkami, rodzicami i dziećmi, czy pomiędzy rodzeństwem - inaczej ujmując dobra osobistego w postaci "życia rodzinnego" (zob. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 319/09, Palestra nr 1-2 z 2010 r. - wymieniony w opracowaniu Zb. Strusa "Przegląd orzecznictwa SN - Izba Cywilna", str. 264, wyrok SA w Gdańsku z dnia 23 września 2005 r., I ACA 554/05, Palestra 2006, Nr 9-10, poz. 308, POSAG 2008, Nr 1, poz. 5 oraz glosy do wyroku tego sądu M. Kowalskiego - Palestra 2006, Nr 9-10, poz. 308 i M. Wałachowska - PS 2007, Nr 1, poz. 135). Szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje zatem na status dobra osobistego. Wynika to z tego, że wyliczenie dóbr osobistych w art. 23 k.c. ma charakter jedynie przykładowy. Praktyka stale wykształca nowe kategorie dóbr osobistych, co znajduje uznanie w orzecznictwie. Istnieje więc wiele dóbr osobistych człowieka korzystających z ochrony prawnej i wielu praw osobistych chroniących te dobra. Otwartość listy dóbr osobistych osób fizycznych (i innych podmiotów) oznacza, że na taką listę mogą być wpisywane coraz to nowe dobra (zob. m.in. wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r. Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, II PK 311/08, Monitor Prawa Pracy rok 2010, Nr 3, str. 143).

Szczególne więzi emocjonalne występujące w ramach prawidłowo funkcjonującej rodziny zasługują więc na ochronę prawną na podstawie ogólnych przepisów prawa cywilnego. Nie ma przy tym znaczenia, czy członkowie rodziny nadal ze sobą zamieszkują, czy dzieci założyły już własne rodziny i usamodzielniały się. Pomimo tego mogą bowiem istnieć silne, emocjonalne więzi wynikające z pokrewieństwa.

W opinii z 13 września 2016 r. psycholog M. M. wypowiedziała się na okoliczność więzi emocjonalnych istniejących pomiędzy A. O. (2) a jej rodzicami oraz stanowiska chorej w przedmiocie utrzymywania osobistych kontaktów z powodami (opinia k.201-207, 254-255v). Biegła ustaliła, na podstawie danych z akt sprawy oraz badania sądowo-psychologicznego, że pomiędzy A. O. (2) a jej rodzicami istnieją pozytywne, pogłębione, trwałe i serdeczne więzi uczuciowe. Pragnie ona utrzymywać kontakty z rodzicami. Choć nie udało się ustalić, jaką formę kontaktów uznaje za najbardziej pożądaną, to jej reakcje na przebieg kontaktów w dniu pobytu biegłej wskazują, że taka właśnie forma byłaby dla opiniowanej najbardziej korzystna, tj. w miejscu zamieszkania, bez obecności męża i jego siostry, w spokojnej, bezkonfliktowej atmosferze, pełnej szacunku, ciepła i serdeczności. Wnioski opinii są zdaniem Sądu słuszne. Biegła opisała przebieg spotkania powodów z córką. Z reakcji A. O. (2) wynikało, że była zadowolona z obecności rodziców, oczekiwała ich bliskości, reagowała wyraźnie na ich wypowiedzi i prośby. Z kolei powodowie w obecności biegłej zachowywali się w sposób spokojny, zrównoważony, nie spowodowali u niej żadnych niewłaściwych objawów. Po wizycie A. O. (2) była spokojna i wyciszona.

Opinia biegłej oraz zeznania powodów a także świadka J. Ż. wskazują, że powodów i A. O. (2) łączyła nadal, pomimo zawarcia przez nią związku małżeńskiego i zamieszkiwania poza domem rodzinnym, silna więź emocjonalna. A. O. (2) odwiedzała rodziców, pomagała im i korzystała z ich pomocy. Zwróciła się do nich i brata o pomoc w zawiezieniu jej i syna na wizytę lekarską do L.. Wykazane zostało, że po tym jak uległa wypadkowi, matka z dużym poświęceniem własnego czasu, wygód i środków finansowych opiekowała się nią podczas pobytów w B. i T.. Rodzice odwiedzali córkę w placówkach a także w domu. Byli zainteresowani jej stanem zdrowia, dążyli do jego poprawy. Powyższe niewątpliwie świadczy o tym, że córka nie była im obojętna.

Jak wyżej wskazano prawo osobiste w postaci więzi rodzinnej, emocjonalnej zawiera w sobie prawo do utrzymywania osobistych kontaktów z osobą bliską. Pozwany swoim działaniem w dniu 19 czerwca 2015 r. a także późniejszą postawą uniemożliwił powodom korzystanie z tego prawa, wykorzystując sytuację, że A. O. (2) stała się osobą faktycznie zależną od niego, a tym samym naruszył ich prawa osobiste chronione prawem.

Pozwany stał na stanowisku, że jego działanie nie było bezprawne, gdyż został ustanowiony doradcą tymczasowym żony a nadto chciał ją chronić przed działaniami głównie powódki, która opiekowała się córką nienależycie – doprowadziła do zakażenia jej bakterią, wyrwania barku, układała w nieprawidłowy sposób, niewłaściwie karmiła.

Za bezprawne uznaje się zachowanie sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego i decydują o takim uznaniu kryteria obiektywne. Ponieważ odpowiedzialność niemajątkowa z tytułu naruszenia dóbr osobistych oparta jest na zasadzie bezprawności, a nie na zasadzie winy, dla skorzystania ze środków ochrony z art. 24 k.c. nie jest istotne, czy naruszenie było zawinione, ani czy było świadome. Sprawca naruszenia jest obowiązany do usunięcia jego skutków, nawet jeśli nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji swojego działania. Z uwagi na domniemanie bezprawności poszkodowany nie musi udowadniać, że zachowanie sprawcy naruszenia było niezgodne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, ale sprawca w celu zwolnienia się z odpowiedzialności musi udowodnić, iż jego działanie było zgodne z prawem lub zasadami współżycia społecznego.

W ustosunkowaniu się do zarzutów pozwanego należy po pierwsze stwierdzić, że pozwany stał się doradcą tymczasowym żony dopiero na mocy postanowienia z dnia 25 listopada 2015 r., gdyż orzeczenie wydane w dniu 14 maja 2014 r. zapadło w ramach nieważności postępowania. Ponadto doradcę tymczasowego Sąd ustanawia, gdy uznaje to za konieczne dla ochrony osoby lub jej mienia (art. 548 § 1 k.p.c.). Osoba, dla której ustanowiono doradcę tymczasowego, ma ograniczoną zdolność do czynności prawnych na równi z osobą ubezwłasnowolnioną częściowo. Do doradcy tymczasowego stosuje się przepisy o kuratorze osoby częściowo ubezwłasnowolnionej (art. 549 k.p.c.). Z powyższego nie wynika uprawnienie dla pozwanego jako doradcy tymczasowego do decydowania w imieniu żony o

tym, z kim może ona spotykać się, tym bardziej, że, jak wynika z materiału dowodowego, A. O. (2) była w stanie wyrazić swoje stanowisko w tym zakresie. Celem ubezwłasnowolnienia jest pozbawienie danej osoby możliwości działania w sferze prawnej (prywatno- i publicznoprawnej), nie zaś ograniczenie w innych rodzajach aktywności życiowej. Pozwany winien więc działać z poszanowaniem stanowiska A. O. (2) oraz praw przysługujących powodom.

Pozwany nie udowodnił swoich twierdzeń, że powódka doprowadziła do zarażenia córki bakterią, czy też do zwłknięcia jej stawu barkowego. Być może powódka podejmowała działania, w jej przekonaniu właściwe dla zdrowia córki, lecz w świetle wiedzy medycznej niewskazane czy nawet niekorzystne. Trudno jednak przyjąć, aby jako matka robiła to w złej wierze, w zamiarze skrzywdzenia córki, którą przecież jednocześnie tak długo pielęgnowała. Pozwany jednak w celu przeciwdziałania tym zachowaniom podjął kroki radykalne, tj. odseparował zupełnie rodziców od chorej córki. Zdaniem Sądu pozwany posiadał możliwości przeciwdziałania ewentualnym niewłaściwym zachowaniom powodów. Mógł przy pomocy wykwalifikowanych osób, które przecież rehabilitowały jego żonę, przyjeżdżały do domu, przedstawić teściom prawidłowy sposób postępowania z chorą, czy wreszcie na bieżąco reagować na nieprawidłowe działania.

Tym samym Sąd uznał, że pozbawienie przez pozwanego powodów prawa do utrzymywania osobistych kontaktów z córką było naruszeniem ich dóbr osobistych, działaniem bezprawnym i nie uzasadnionym okolicznościami faktycznymi sprawy.

Dodatkowo na tą okoliczność wypowiedział się w opinii z dnia 9 kwietnia 2017 r. (k.292-300) biegły neurolog P. Ś.. Podał, że u A. O. (2) wystąpiło nieodwracalne uszkodzenie układu nerwowego, co powoduje, że jest ona osobą przewlekłe wymagającą opieki, pielęgnacji i rehabilitacji, których głównym celem jest utrzymanie aktualnego stanu. W zakresie opieki i rehabilitacji może nastąpić nieznaczna, niewielka poprawa, bez istotnego znaczenia na całkowite niepomyślne rokowanie co do powrotu do sprawności. Obecnie prowadzona opieka jest prawidłowa i staranna. We wnioskach biegły stwierdził, że stan zdrowia i sposób leczenia i rehabilitacji A. O. (2) pozwalają na utrzymywanie przez nią osobistych kontaktów z rodzicami. Ich zakres i sposób winien być ściśle ustalony. Biegły zauważył, że kontakt osobisty może negatywnie wpłynąć na A. O. (2), w sytuacji gdy: byłby związany ze zbyt silnymi lub nieprawidłowymi emocjami, byłby połączony ze sprawowaniem nieprawidłowej opieki nad chorą, nie byłyby zachowane zasady higieny i antyseptyki i chora byłaby narażona na zarażenie infekcją, zakłócałyby obecną rehabilitację i leczenie oraz kontakty rodzinne pozwanego z żoną. Z wniosków opinii wynika więc, że możliwe są kontakty rodziców z córką, oczywiście przy zachowaniu pewnych zasad. Wydaje się, że okoliczność tą uznał sam pozwany wyrażając w grudniu 2016 r. zgodę na wizyty rodziców u córki.

Od 10 grudnia 2016 r. powodowie odwiedzają córkę. Jednakże strony procesu nie pogodziły się. Jak wynika z zeznań pozwanego nagrywał on wizyty powodów a obecnie je obserwuje. Ma im za złe to, że uczą żonę alfabetu, że pokazują jej zdjęcia, fotografują czy nagrywają. Choć trudno w tym zakresie zarzucić coś pozwanemu, to jednak jego postawa wskazuje, że nadal jest wobec rodziców żony nastawiony wrogo i nieufnie. Pozwany nie czyni żadnych starań, aby relacje naprawić. Kiedy z przyczyn obiektywnych wizyty nie mogą się odbyć, nie informuje powodów o przyczynie tego stanu rzeczy, lecz jednostronnie przekłada terminy spotkań. Z kolei powodowie wówczas także reagują przesadnie, przyjeżdżając pomimo tego do córki i wzywając policję na interwencję. Pozwany wprost na rozprawie zapowiedział, że jeśli rodzice żony nie zmienią zachowania, to zabroni im wizyt. W dniu 14 września 2017 r. pomiędzy stronami ponownie doszło do szarpaniny, gdyż A. O. (2) krzyczała, a pozwany stał na stanowisku, że zawinili powodowie. Powodowie z kolei uważają, że pozwany celowo wchodzi podczas ich wizyty u córki do jej pokoju i podaje lek, który utrudnia im kontakty. Postawa stron nacechowana jest więc nadal wzajemną podejrzliwością, strony są skupione na konflikcie.

Powodowie ostatecznie żądali zakazania A. O. (1) naruszania ich prawa do niezakłóconego życia rodzinnego i kontaktów z córką A. O. (2) oraz naruszania ich godności i wolności osobistej poprzez zakazanie pozwanemu uniemożliwiania kontaktów z córką, zakazanie używania wobec nich słów powszechnie uznawanych za obraźliwe i naruszania ich nietykalności cielesnej oraz zasądzenie zadośćuczynienia w kwotach 12000 zł i 8000 zł.

Zdaniem Sądu przebieg dotychczasowych kontaktów, które odbywają się w domu pozwanego, postawa pozwanego, prezentowana pomimo zawartej ugody, wskazują, że ponownie może dojść do naruszenia dóbr powodów w postaci prawa do utrzymywania osobistych kontaktów z córką wynikającego z łączących ich z córką więzi rodzinnych.

Zostało również uwodnione, że doszło do naruszenia w dniu 19 czerwca 2015 r. nietykalności cielesnej powodów oraz że były kierowane wobec powódki przez pozwanego słowa powszechnie uznane za obelżywe. Jak wynika z dokumentacji – karty czynności medycznych ratunkowych i zaświadczenia lekarskiego, na ciele powódki po zdarzeniu z dnia 19 czerwca 2015 r. stwierdzono otarcia naskórka głowy, łokcia i podskórny krwiak na ramieniu podskórnym. Powódka twierdziła, że została popchnięta przez zięcia i uderzyła głową w ścianę. Taką wersję, że został pobita, przedstawiła też służbom medycznym i A. L. oraz J. Ż.. Jej zeznania potwierdził mąż i korespondują z nimi opisane obrażenia ciała. Twierdzenia pozwanego, że w ogóle nie miał z powódką wówczas kontaktu fizycznego, że sama pocierała głową o słupek klinkierowy oraz że nie dotknął powoda i jego spodnie same się rozerwały, są zupełnie nieprzekonywujące. Ponadto pozwany w odpowiedzi na pozew stwierdził, że doszło pomiędzy nim a powódką do przepychanki. Pozwany twierdził też, że podczas wizyty w D. powiedział do teściowej, że jest „świnia a nie matka” i że użył tylko tego jednego słowa. Tymczasem z nagrania złożonego do akt wynika, że słów obelżywych było znacznie więcej, że pozwany w emocjach określał powódkę słowami takimi jak: cholero, chamico, szmato, fałszywy Judaszu, kocmołuchu. Nadto mówił: dziadostwo, brudasy, chamy, dziady pieprzone. Odbywało się to w obecności innych osób. Zachowanie pozwanego wskazuje, że inne incydenty pomiędzy stronami również obfitowały w tego typu słownictwo. Wynika to z temperamentu pozwanego, który można było zaobserwować także podczas rozpraw. Pozwany nie potrafił spokojnie słuchać treści nie zgodnych z jego przekonaniem. Zdaniem Sądu jednak pozwany nie był odosobniony w tego typu zachowaniach. Niewątpliwie również powódka jest osobą, która niekiedy używała wobec pozwanego wulgaryzmów, próbowała narzucić swoje zdanie w procesie rehabilitacji córki, własne koncepcje leczenia. Wynika to z zeznań A. L., J. O. oraz pisma Dyrektora ZOL (...)w T. a także z faktu, że powodowie nadal krytykują opiekę medyczną zapewnianą przez pozwanego. Okoliczności te jednak nie usprawiedliwiały działań pozwanego polegających na odseparowaniu rodziców od córki, naruszaniu nietykalności cielesnej rodziców żony.

Określając wysokość należnego zadośćuczynienia miał na uwadze Sąd, że winno ono spełniać funkcję kompensującą krzywdę powodów, lecz również prewencyjną, aby nie doszło po raz kolejny do tego typu sytuacji. Istotne był również rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Nie bez znaczenia jest też stopień winy pozwanego, cel, który zamierzał on osiągnąć, podejmując działanie naruszające te dobra.

Zauważyć należy, że na skutek bezprawnych działań pozwanego powodowie pozbawieni zostali na okres roku i sześciu miesięcy kontaktu z córką. W tym czasie trzy krotnie krótko ją widzieli – raz za zgodą pozwanego i dwa razy w związku z postępowaniem sądowym i programem telewizyjnym. Co ważne córka powodów jest osobą chorą, wymagającą rehabilitacji. Powodowie pozbawieni zostali również możliwości uzyskania informacji o stanie zdrowia dziecka, możliwości naocznego przekonania się, jak postępuje rehabilitacja, czy córka jest w dobrej kondycji. Dlatego też ten okres separacji był dla nich szczególnie długi, przykry, tym bardziej że wcześniej, głównie powódka, opiekowała się córką, pielęgnowała ją. Powodowie w związku z tym odczuwali smutek, tęsknotę, niepokój o zdrowie córki.

Czyny dotyczące naruszenia nietykalności powodów, wyzywania ich słowami obelżywymi także należy uznać za godzące w ich dobra w postaci zdrowia, nietykalności cielesnej i godności. Zważyć należy, że dopuścił się ich zięć wobec teściów, osób starszych i w sytuacji, gdy byli oni w jego domu. Jako okoliczność uzasadniającą miarkowanie zadośćuczynienia uznał Sąd to, że pozwany działał w swoim przekonaniu w dobrych intencjach. Jego celem nie było pokrzywdzenie teściów, lecz ochrona żony przed niewłaściwymi działaniami pozwanych. Skutki naruszenia nietykalności powodów nie były też bardzo dotkliwe i długotrwałe. Powódka doznała nieznacznych tylko obrażeń, które stosunkowo szybko ustąpiły, nie wymagały szczególnego leczenia, nie ograniczyły sprawności, ruchomości powódki. Powód nie doznał żadnych obrażeń na ciele.

W związku z powyższym Sąd zakazał pozwanemu naruszania dóbr osobistych powodów poprzez zakazanie mu uniemożliwiania kontaktów z córką A. O. (2) oraz zakazanie używania wobec nich słów powszechnie uznawanych za obelżywe i naruszania ich nietykalności cielesnej.

Tytułem zadośćuczynienia zasądzona została od pozwanego na rzecz M. Ś. kwota 6000 zł oraz na rzecz R. Ś. kwota 4000 zł. Zdaniem Sądu kwoty żądane były zbyt wysokie i doprowadziłyby do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów kosztem pozwanego, zaś dla samego pozwanego byłyby już znacznym obciążeniem finansowym.

W zakresie powództwa o zobowiązanie pozwanego do umożliwienia kontaktów z córką postępowanie w sprawie zostało umorzone, wobec skutecznego cofnięcia w tym zakresie powództwa, na mocy art. 355 k.p.c. Zdaniem Sądu brak było podstaw do zasądzenia z tego tytułu kosztów procesu, gdyż postępowanie dotyczące tej kwestii toczyło się przed Sądem Rejonowym w Siedlcach i w tym postępowaniu strony porozumiały się. Powodowie niezwłocznie cofnęli w toku tego procesu powództwo o roszczenie objęte innym postępowaniem. W pozostałym zakresie powództwo jako nieuzasadnione Sąd oddalił.

Zdaniem Sądu pozwany nie uzasadnił dlaczego powództwo rodziców zmierzające do zachowania kontaktów z chorą córką należało uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Także roszczenie o zapłatę, w sytuacji gdy żona pozwanego ma zapewnione środki na własne leczenie, a pozwany posiada źródło dochodu, Sąd uznał za zasługujące na uwzględnienie.

O kosztach orzekł Sąd na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zakresie roszczenia o zakazanie naruszeń dóbr osobistych, gdyż to żądanie w całości zostało uwzględnione. Dlatego też z tego tytułu pozwany winien zwrócić powodom poniesione przez nich koszty procesu tj. 200 zł tytułem opłaty oraz 377 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa. W związku z tym, że w sprawie o zapłatę powodowie wygrali proces w 50 %, na podstawie art. 100 k.p.c. koszty zastępstwa pomiędzy stronami należało w tym zakresie znieść. Jednocześnie na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pobrał Sąd od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczoną część opłaty od powództwa o zakazanie naruszeń (200 zł), wydatki poniesione na poczet kosztów opinii w kwocie 785,03 zł, gdyż opinie dotyczyły w całości roszczenia niemajątkowego oraz kwotę 500 zł tytułem opłaty od uwzględnionego powództwa o zapłatę.